Rok III. Wilno, d. 10 kwietnia 1929 r. Nr. 7.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Konstytucja Apostolska o coraz gorliwszem popieraniu liturgji, śpiewu gregorjańskiego i muzyki kościelnej. — (1) — **PIUS** Biskup, Sługa Sług Bożych, na wieczną rzeczy pamiątkę. — Mając sobie polecone przez Chrystusa Założyciela zadanie czuwania nad świętością czci Bożej, winien Kościół, nie tykając istoty Ofiary i Sakramentów zarządzić to, czem się owo wzniosłe publiczne posługiwanie najlepiej dokonuje — mianowicie cześć religijną, obrzędy, rubryki, modlitwy, śpiew — co określa się mianem *Liturgji,* jako czynności świętej w znaczeniu szczególniejszem. A liturgja jest sprawą naprawdę świętą; przez nią bowiem podnosimy się do Boga i łączymy z Nim, poświadczamy Mu wiarę swoją i najściślejsze wobec Niego przejmujemy zobowiązania za odebrane dobrodziejstwa i zasiłki, potrzebne nam nieustannie. Stąd zachodzi pewien związek wewnętrzny pomiędzy dogmatem a liturgją świętą, oraz pomiędzy kultem chrześcijańskim a uświęceniem ludu. Z tego powodu Celestyn I mniemał, że w czcigodnych rubrykach liturgicznych wyrażano prawidło wiary; mówi bowiem: *„Przepis, jak się modlić, ustanawia przepis, jak wierzyć. Kiedy bowiem najwyżsi pasterze ludów nabożnych powierzone sobie sprawują poselstwo, wstawiają się u łaskawości Bożej i proszą i błagają wśród westchnień całego Kościoła"* [1]). — Te wspólne modły, zwane dawniej *sprawą Bożą,* później powinnością wobec Boga, jakby długiem codziennie Bogu spłacanym, zanoszono niegdyś dzień i noc z gorliwym współudziałem wiernych. I podziwienia godna jest rzecz, jak wielce owe śpiewy, zdobiące nabożne modlitwy i czynność liturgiczną, już od najdawniejszych czasów przyczyniały się do rozbudzenia pobożności wśród ludu. W starożytnych bowiem przedewszystkiem bazylikach, w których biskup, kler i lud naprzemian śpiewem wysławiali Boga, pienia liturgiczne taki przemożny wywierały wpływ, że wielu bardzo barbarzyń-

---

[1]) *Epist. ad episcopos Galliarum. P. Lat. L.,* 535.

ców, jak świadczą dzieje, zwracało się do kultury chrześcijańskiej i ogólno-ludzkiej. W świątyniach poznawali wrogowie głębiej dogmat prawdy katolickiej: świętych obcowanie; z tego powodu arjanin Walens, niezwykłym jakimś lękiem ogarniony podczas tajemniczej ofiary Bożej, sprawowanej przez św. Bazylego, upadał na duchu; a w Medjolanie heretycy zarzucali św. Ambrożemu, że urzeka tłumy śpiewami liturgicznemi, pod których wpływem Augustyn powziął zamiar zostania chrześcijaninem. W kościołach też, w których z całej niemal okolicy tworzył się chór potężny: robotnicy, architekci, malarze, rzeźbiarze, literaci nawet, zdobywali przez liturgję tę znajomość spraw teologicznych, która dziś w pomnikach owego średniowiecza przebija tak wyraziście. — Stąd można zrozumieć, dlaczego Papieże tak troskliwie strzegli i bronili liturgji; a jak wielce troszczyli się o określenie dogmatu odpowiedniemi słowy, tak zarządzali pilnie i zachowywali i chronili przed wszelkiem skażeniem przepisy św. liturgji. Jasną również jest rzeczą, dlaczego Ojcowie święci liturgję św. (czyli *przepisy modlenia się*) słowem i pismem wyjaśniali; a Sobór Trydencki wyraził życzenie, aby ją ludowi chrześcijańskiemu tłumaczono i wyjaśniano. — Jeśli zaś o nasze obecne czasy chodzi, Pius X wytknął sobie przed laty 25 w zarządzeniach swych, obwieszczonych przez *Motu proprio*, a odnoszących się do śpiewu gregorjańskiego i muzyki świętej, jako cel główny rozbudzenie i rozwinięcie ducha chrześcijańskiego wśród ludów przez rozumne usunięcie tych naleciałości, które nie odpowiadały świętości i majestatowi świątyni. W tym bowiem zamiarze wierni schodzą się do domów Bożych, aby czerpać tam pobożność, jako u źródła szczególnego, przez czynne uczestniczenie w czcigodnych tajemnicach Kościoła i jego uroczystych modłach publicznych. — Nie mało więc zależy na tem, aby to, co jest ozdobą liturgji, ujęte było w jakieś prawdła i przepisy Kościoła i aby sztuki piękne służyły w rzeczy samej, jak się tego słuszność domaga, jako wybitne pomocnice, czci Bożej; nietylko nie wychodzi to sztukom pięknym, w miejscach świętych używanym, na szkodę, lecz na większą cześć i chwałę. Okazało się to w sposób przedziwny w muzyce św.; gdziekolwiek bowiem owe przepisy starannie przeprowadzono, tam pojawiła się piękność cennej tej nad wyraz sztuki i duch religijny wspaniale począł się rozwijać; lud bowiem chrześcijański, duchem liturgicznym głębiej przejęty, przywykł do gorliwszego udziału i w nabożeństwie eucharystycznem i w śpiewie świętym i modłach publicznych. Doznaliśmy tego sami ku radości Naszej, gdy w pierwszym roku pontyfikatu Naszego potężny chór kleryków wszystkich narodów uświetnił śpiewem gregorjańskim uroczystą Mszę św., którąśmy w Bazylice Watykańskiej odprawili. — Atoli ubolewać trzeba nad tem, że w niektórych miejscowościach przepisów tych, pełnych mądrości, nie przeprowadzono, stąd też nie zebrano z nich oczekiwanych owoców. Wiemy bowiem dobrze, że jedni wmawiali sobie, że ich prawa, wydane tak uroczyście, nie obowiązują; niektórzy zaś poddali się im naprzód, ale powoli skłonili się ku temu rodzajowi muzyki, który należy ze świątyń precz wyrzucić; gdzieniegdzie w końcu uważano się z powodu uroczystych zwłaszcza rocznic słynnych muzyków za uprawnionych do wykonywania w świątyni niektórych utworów, lubo pięknych, ale jako nie odpowiadających świętości domu

Bożego i liturgji, zupełnie niemożliwych w kościołach. — Aby jednak duchowieństwo i lud prawom tym i przepisom, które święcie i nienaruszenie w całym Kościele zachować należy, sumienniej się poddało, pragniemy niejedno dorzucić z doświadczeń, zdobytych w ubiegłych 25 latach. Czynimy to tem chętniej, że w tym roku obchodzono nietylko pamięć poruszonego już odnowienia muzyki świętej, lecz również wspomnienie owego słynnego, mnicha Gwidona z Arezzo, który, przybywszy przed dziewięciuset mniejwięcej laty na wezwanie Papieża do Miasta Wiecznego, wyjawił ów genjalny swój wynalazek, za pomocą którego śpiewy liturgiczne, od wieków już przekazywane, i łatwiej mogły się rozpowszechniać i na pożytek, i ozdobę Kościoła, i sztuki nieskażone na przyszłość się zachować. W pałacu laterańskim, gdzie ongi św. Grzegorz Wielki, po zebraniu, uporządkowaniu i pomnożeniu skarbów świętej monodji, jako spuścizny i upominku Ojców, *Szkołę* ową przesławną dla utrwalenia prawdziwej interpretacji śpiewów liturgicznych tak mądrze ustanowił, czynił mnich Gwidon doświadczenia swego wynalazku wobec kleru rzymskiego i samego Papieża, który rzecz zalecając gorąco i wynosząc zasługi sprawił, że nowość ta szeroko i daleko powoli się rozeszła i wszelki rodzaj muzyki stąd wielką odniósł korzyść.—Pragniemy więc polecić tu wszystkim Biskupom i Ordynarjuszom, którzy, jako strażnicy liturgji, o sztuki święte w kościołach troszczyć się winni, pewne zasady, jakby odpowiedź na życzenia, przedłożone Nam z wielu kongresów muzycznych, zwłaszcza zaś z ostatniego zjazdu, odbytego w Rzymie, przez wielu zacnych Pasterzy i gorliwych bardzo w tej sprawie działaczy, których zasłużoną tu pochwałą zaszczycamy, nakazując, by poniższe zasady z użyciem jaknajskuteczniejszych dróg i środków przeprowadzono. — I. Kandydatom do stanu duchownego należy nietylko w seminarjach, ale i w domach zakonnych, już od pierwszej młodości wpajać śpiew gregorjański i muzykę św. z tego powodu, że wtedy łatwiej nauczą się modulacji i tonów, a niedomagania głosu, jeśli może im podlegają, usunąć albo przynajmniej będą mogli naprawić, później w latach dojrzalszych nie zdołają ich już wyleczyć. Rozpocząć trzeba naukę śpiewu i muzyki od szkoły najniższej i udzielać jej następnie w gimnazjum i liceum, w ten bowiem sposób będzie można tym, którzy mają przyjąć święcenia, jako zaprawionym zwolna w śpiewie, podczas nauk teologicznych bez jakiegokolwiek wysiłku i trudu podać ową wyższą wiedzę, słusznie bardzo *estetyką* śpiewu gregorjańskiego i muzyki, polifonji i organu nazwaną; wypada niewątpliwie, żeby duchowieństwo ją znało dokładnie. — II. Niech więc w seminarjach i innych uczelniach odbywa się celem urobienia obojga kleru krótkie, ale częste, niemal codzienne zajęcie i ćwiczenie się w śpiewie gregorjańskim i muzyce świętej; jeśli wykonywać się je będzie w duchu liturgicznym, przyniesie umysłom alumnów po naukach poważniejszych raczej wypoczynek, niż znużenie. Rozleglejsze i pełniejsze wyszkolenie obojga kleru w muzyce liturgicznej przyczyni się niechybnie do przywrócenia *officium choralnego*, części czci Bożej szczególniej, do dawnej godności i świętości, a zarazem do podniesienia *szkół* i tak zwanych *kapel muzycznych* do dawnej chwały. (Dok. n.). *(Acta Ap. Sedis*, t. 21, str. 33.).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Pokwitowanie ofiary jubileuszowej. *Kurja Metropolitalna Wileńska. — Wilno, dn. 4. I. 1929 r. Nr. 43.* — Kurja podaje do wiadomości pismo J. Em. Kardynała Prymasa z dn. 27. III. 1928 roku, L. 4490/28 zawierające nast. treści pismo Komitetu Jubileuszowego: „Giubileo Sacerdotale di S. S. Pio Papa XI. Comitato Internazionale „Pro Erigendo Altari" in San Carlo al Corso. — Roma. 20 Novembre 1928. — Eminenza Reverendissima. La notevole somma di L. 87, 119, 30 che Vostra Eminenza Revma ha voluto presentarmi direttamente quale contributo dell'Episcopato e del popolo polacco per l'erezione del grandioso altare del SSmo Sacramento nella Chiesa di S. Carlo al Corso in Roma in commemorazione del Giubileo Sacerdotale di SS. Pio Papa XI nel luogo dove il giovane sacerdote Achille Ratti celebrava la Sua Prima S. Messa è una chiara prova della particolare devozione e del grande affetto della nobile nazione verso il Santo Padre. — Quale Presidente del Comitato Internazionale „Pro Erigendo Altari" mi reco a dovere di presentare a Vostra Eminenza Revma e, per suo gentile tramite. a tutto l'Episcopato polacco i più vivi ringraziamenti e per la generosa somma e per la sollecitudine con la quale ha saputo e voluto concorrere a quest' opera insigne di arte e die fede. — Prostrato al bacio della sacra Porpora, colgo l'occasione per umiliare a V. E. Revma i sentimenti della più profonda devozione e della più viva stima con i quali mi professo della Eminenza Vostra Revma umilissimo e devotissimo servo (—) *Caccia Dominioni* † **AUGUST KARD. HLOND, Prymas Polski."** — Ks. *A. Sawicki,* Kancl. Kurji.

W sprawie parcelacji i przewłaszczenia gruntów.—*Kurja Metropolitalna pismem z dn. 21. III. 1929 r. Nr. 822* podaje do wiadomości Pismo okólne Ministerstwa Reform Rolnych Nr. 3971/Praw. z dnia 17 grudnia 1928 roku w sprawie parcelacji i przewłaszczenia w stosunku do Kościoła rzymsko-katolickiego nast. treści:—„Do czasu unormowania sposobu wykonania Konkordatu z dn. 10 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz. 501) w szczególności w drodze układu przewidzianego w cz. 3 art. XXIV Konkordatu oraz przepisów, przewidzianych w art. 94 ustawy z dnia 28 grudnia 1928 r. o wykonaniu reformy rolnej, polecam stosować następujące zasady i tryb załatwienia spraw, dotyczących parcelacji i przewłaszczenia gruntów w stosunku do Kościoła rzymsko-katolickiego (obrządków łacińskiego, grecko-katolickiego i ormiańskiego). — I. 1) W razie zgłoszenia przez właściwy Ordynarjat Biskupi aprobowanego przez Wojewodę wniosku zainteresowanych osób prawnych kościelnych o wydzielenie z parcelowanego majątku państwowego ziemi dla beneficjum proboszczowskiego, istniejącego w chwili wejścia w. życie Konkordatu lub dla utworzonego później za zgodą Rządu, o ile Ordynarjat przedłoży wystarczające dowody, że parcelowany majątek jest ponad wszelką wątpliwość poduchownym, t. j. zabranym swego czasu Kościołowi przez władze zaborcze bez zgody Kościoła (cz. 3 art. XXIV Konkordatu), należy wydzielać lub uzupełniać dotychczas posiadane przez beneficja proboszczowskie obszary, według norm wskazanych w Konkordacie (15 30 ha w zależności od gatunku gleby) i przekazywać je

wojewódzkim organom Ministerstwa Rolnictwa, celem oddania w użytkowanie przedstawicielowi tego beneficjum. — 2) Grunty wydzielone dla beneficjum proboszczowskiego winny tworzyć racjonalne jednostki pod względem gospodarczym i winny być położone w granicach probostw, dla których zostaną przeznaczone. — 3) Za wystarczające dowody charakteru poduchownego danego majątku (p. 1.) należy uważać dokumenty publiczne, sporządzone w odpowiedniej formie. — II. 1) Normy gospodarstw parafjalnych (p. I cz. I niniejszego pisma) winny wynosić w zależności od jakości gruntów: a) 15 ha dla gruntów ornych i łąk I-III klasy, — b) 20 ha dla gruntów ornych IV-V klasy i łąk IV klasy, — c) 30 ha dla gruntów ornych VI-VII klasy oraz łąk V klasy. — 2) Jeżeli w skład parceli projektowanej dla gospodarstwa parafjalnego wchodzić będą grunty różnej jakości, to w celu określenia obszaru tych gruntów, odpowiadającego powyższym normom, należy przyjąć następujące ustosunkowanie klas i użytków: — 1 ha gruntów ornych i łąk I-III klasy — 11/3 ha gruntów ornych IV-V klasy i łąk IV klasy — 2 ha gruntów ornych klasy VI-VII i łąk klasy V. — 3) Do norm wskazanych powyżej nie należy wliczać kompletnych nieużytków, z tem zastrzeżeniem, że ogólny obszar przeznaczony dla beneficjum proboszczowskiego nie może przekraczać 30 ha. — 4) W zależności od warunków komunikacyjnych, odległości od miast, od miejsc kuracyjnych i ośrodków przemysłowo-fabrycznych, normy powyższe mogą być przez O. U. Z. obniżone względnie podwyższone do 20% z tem samem zastrzeżeniem, że ogólny obszar nie może przekraczać 30 ha. — 5) W razie uzupełnienia obszaru beneficjum proboszczowskiego w myśl p. 1 cz. 1 niniejszego pisma należy dla ścisłego oznaczenia posiadanych przez beneficjum gruntów przyjąc ustosunkowanie klas i użytków wyżej podane (p. 2 cz. II). — III. W razie zgłoszenia przy parcelacji majątku państwowego poduchownego (vide p. 1. cz. 1) przez właściwy Ordynarjat Biskupi aprobowanego przez Wojewodę wniosku o przydział ziemi dla innych osób prawnych kościelnych lub zakonnych (nie będących beneficjami proboszczowskiemi) jako też dla beneficjów proboszczowskich, powstałych po wejściu w życie Konkordatu bez porozumienia z Rządem lub mających dopiero powstać, o ile Ordynarjat przedłoży wystarczające dowody, że parcelowany majątek jest ponad wszelką wątpliwość poduchownym (p. cz. 1), należy przesyłać akty sprawy z konkretnemi uzasadnionemi projektami załatwienia oraz z opinją Wojewody do Ministerstwa Reform Rolnych, celem otrzymania dyrektyw. — IV. W razie zachodzących choćby najlżejszych wątpliwości co do wystarczalności dokumentów przedłożonych przez Ordynarjat (p. l. cz. X i cz. III), celem stwierdzenia charakteru parcelowanego majątku państwowego (np. czy był on zabrany Kościołowi), Okręgowy Urząd Ziemski winien zwracać się do Ministerstwa Reform Rolnych o powzięcie decyzji, załączając prócz dokumentów, przedłożonych przez Ordynarjat, w miarę możności, wyjaśnienie faktyczne na podstawie danych, zawartych w księgach hipotecznych lub innych źródeł, dostępnych Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu. — V. Przy parcelacji majątków państwowych, nie podpadających pod cz. 3 art. XXIV Konkordatu, Okręgowy Urząd Ziemski nie może wydzielać gruntów na cele wskazane w tejże części wymienionego arty-

kułu oraz na rzecz klasztorów. — Z tych jednak gruntów należy przydzielać na wniosek zaaprobowany przez Wojewodę na cele, związane z wykonaniem kultu (pod budowę kościoła, kaplicy, klasztoru, pod cmentarz), dla seminarjum duchownego, dla użytku proboszcza i dla służby kościelnej odpowiednią ilość gruntu, przyczem dla seminarjów mają zastosowanie przepisy § 110 lit. b. instrukcji parcelacyjnej, zaś dla użytku proboszcza i dla służby kościelnej § 105 cz. 3 Instrukcji parcelacyjnej — a to zgodnie z art. 47 lit. *c* oraz art. 60 cz. i B. *d* ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r. We wniosku winny być podane czy grunty pragnie się nabyć na własność, czy w użytkowanie. — Grunty, na ten cel wydzielone, winny być sprzedawane odpowiednim osobom prawnym (kościelnym wzgl. komunalnym) lub, o ile osoby te nie będą reflektować na nabycie, winny być pozostawione we własności Państwa i wobec tego przekazane pod zarząd lokalnych organów Ministerstwa Rolnictwa. Wojewoda przez aprobatę powyższego wniosku wyraża zgodę na ewentualne przejęcie w zarząd wydzielonych gruntów. — VI. 1) Zezwolenia na nabycie nieruchomości ziemskich w całości, nie stanowiących własności Państwa, przez beneficja proboszczowskie, mensy biskupie, seminarja duchowne i klasztory, mogą być udzielane zgodnie z rozporządzeniem tymczasowem Rady Ministrów z 1 września 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73), z tem jednak wyjaśnieniem, że grunty te będą traktowane narówni z dotychczas posiadanemi, zgodnie z Konkordatem art. XXIV, 5 i 8. Z tem samem wyjaśnieniem można udzielać zezwoleń na terenie O. U. Z. Poznańskiego i Pomorskiego. — 2) Przy parcelacyjnym podziale majątków prywatnych mają zastosowanie zasady cz. V niniejszego okólnika. — VII. Zezwolenia na parcelacyjną i nieparcelacyjną aljenację majątków kościelnych i klasztornych należy udzielać osobom upoważnionym przez właściwą władzę kościelną, zgodnie z odpowiedniemi przepisami, obowiązującemi przy aljenacji nieruchomości osób świeckich. Nadwyżki gruntów kościelnych zapisanych w księgach rustykalnych zgodnie z Konkordatem podlegają działaniu ustawy z 28.XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej. (—) *Witold Staniewicz*, Minister". — *Ks. St. Tracewski*, Notarjusz Kurji Metropolitalnej Wileńskiej.

W sprawie zapisywania aktów metrycznych. — *Kurja Metropolitalna Wileńska.— Wilno, dn. 27. III. 1929. Nr. 1410.* Do WW.XX. Proboszczów. — Kurja niniejszem zwraca uwagę, że przy sporządzaniu aktów stanu cywilnego należy ściśle przestrzegać prawidłowego zapisania tych aktów; nazwisk nie wolno przerabiać, powodując się względami narodowościowemi, — należy je zapisywać podług brzmienia już istniejących ustalonych aktów stanu cywilnego. — Każde wykroczenie pod tym względem pociągnie za sobą karę w sumie 50 zł. Wszystkie zaś przeróbki nazwisk już dokonane winien niezwłocznie naprawić drogą sądową ten ks. Proboszcz, który błędnie sporządził omawiane akty. — *X. A. Sawicki,* Kanclerz Kurji.

Przesunięcie personalne. — Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z dnia 1. IV r. b. № 1449, ks. Aleksander Łukaszewicz, wikary kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie, wyznaczony na administratora kościoła w Czerniewiczach (dek. głębocki). — *Ks. S. Tracewski* w/z. Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

W sprawie akcji charytatywnej.

To, co JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wyraził w swej odezwie wielkanocnej w sprawie pomocy ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju, zgadza się z tem, cośmy niejednokrotnie podnosili na łamach *Wiadomości Archidiecezjalnych* w sprawie organizacji parafji pod hasłem dobroczynności,

Akcja charytatywna, wypływająca z nakazu Mistrza Boskiego — *miłości bliźniego jak siebie samego*, jest przyrodzoną dziedziną prac Kościoła katolickiego. Organizacja najstarszych gmin chrześcijańskich tę, właśnie, akcję miała u swoich podstaw. I po wszystkie czasy Kościół wysoko niósł przed sobą sztandar uczynków miłosierdzia, a nawet w swem prawodawstwie, zwłaszcza gdy chodzi o dobra kościelne, zostawił poczesne miejsce dla niej, dobitnie wyrażając swoją myśl w wyznaczeniu części beneficjów kościelnych na potrzeby ubogich. Obecnie beneficja te nie są takie, żeby z nich, poza wydatkami ściśle kościelnemi, mogło coś pozostać. To jednak nie zmienia istoty rzeczy. Kościół, jako zgromadzenie wiernych, dzieł miłosierdzia wyrzec się nie może, tylko inaczej obecnie do nich należy się ustosunkować i inaczej je przeprowadzić.

Najlepiej urządzone państwo, najidealniej postawiona opieka społeczna nie potrafią zaradzić wszystkim potrzebom tak, żeby dla miłosierdzia chrześcijańskiego nie zostało całkiem pola.

Czyny miłosierdzia tem skuteczniejsze będą, im większa liczba członków społeczności chrześcijańskiej będzie brała w nich udział czynnie. Dla zorganizowanej tedy akcji charytatywnej wielkie znaczenie ma to, co J. E. Ksiądz Arcybiskup w odezwie z d. 15 marca r. b. zarządzić raczył, a mianowicie, „aby niezwłocznie w każdej parafji pod kierownictwem księdza proboszcza powstał *Komitet Miejscowy Pomocy Bliźnim*. Taki Komitet faktycznie byłby zawiązką Parafjalnego Towarzystwa Dobroczynności. Jakoż w temże orędziu Arcypasterz mówi dalej; „Dobrą i pożądaną byłoby rzeczą aby w każdej parafji taki Komitet istniał stale dla opieki nad biednymi i walki z żebraniną“.

Ideałem, niestety, jeszcze trudnym do zrealizowania z wielu względów jest samowystarczalność parafji do zaopiekowania się swoimi biednymi, nie jest jednak niemożliwym przy dobrych chęciach wszystkich parafjan. Mam na względzie tu parafje wiejskie, gdzie względnie łatwiejsze jest wzajemne porozumienie się i mniejsza liczba potrzebujących pomocy. Trzeba tylko, żeby ktoś dał inicjatywę i chętnie tej sprawie się poświęcił. Oczywiście, nikt inny tego nie może zainicjować, jak tylko Proboszcz. On musi tę myśl rzucić, on ma możność dobrać sobie pracowników i tylko jego inicjatywa nada tej akcji charakter działalności miłosiernej w duchu chrześcijańskim. Oczywiście, pod jednym warunkiem, że tej sprawy w zarodku nie podetnie leniwy sceptyzm i złośliwa, bezowocna krytyka.

Komitet Opieki nad Biednymi, czyli *Parafjalne Towarzystwo Dobroczynności*, musiałoby mieć swój Statut potwierdzony przez odnośne władze, a dla korzystania z dóbr

duchownych, mogłoby być połączonem z jakiemkolwiekbądź Bractwem kościelnem. Statut powinien uwzględniać cele Towarzystwa, sposób zrealizowania ich, władze i kontrolę nad działalnością. Poza ścisłym Zarządem, złożonym najwyżej z pięciu osób, do kierownictwa akcją należałoby powołać przedstawicieli każdej wsi. Przedstawiciele ci, w charakterze mężów zaufania, nietylko informowaliby Zarząd o miejscowych potrzebach, lecz współdziałali z Zarządom w zdobywaniu potrzebnych środków.

Istnienie w parafji takiego Towarzystwa Dobroczynności ma jeszcze i tę dobrą stronę, że może ono, jako jednostka prawna, wchodzić bezpośrednio w stosunki z władzami opieki społecznej i otrzymywać zapomogi ze skarbu Państwa. Tak radzą sobie rozmaite gminy wyznaniowe niekatolickie.

Korzystając z okazji, czy nie warto poważnie się zastanowić nad tego rodzaju instytucją, tak prawdziwie chrześcijańską? *X. W. L.*

Jeszcze w sprawie nowego Rytuału.

Żarliwość kapłańska, jeśli wszędzie i we wszystkich swych czynnościach liturgicznych, to tem bardziej, i to przedewszystkiem, gdzie chodzi o cześć Najświętszego Sakramentu, pragnie być w największym porządku.

Być w porządku w danym wypadku — to znaczy mieć sobie jasny i wyraźny liturgiczny przepis, rozumieć jego stronę materjalną i formalną, znać jego literę i jego ducha, i ściśle ad maiorem Dei gloriam w ceremonjach podczas nabożeństwa czy administrowania św. Sakramentów jego przestrzegać. *„Omnia secundum ordinem fiant“.*

Od 1-go stycznia r. b. obowiązuje wszystkie diecezje w Polsce, a więc i naszą archidiecezję wileńską, *Rituale Romanum a SSmo D. N. Pio Papa XI pro Polonia approbatum.* Ta, właśnie, wyjątkowej wagi okoliczność, że obecny Rytuał przez Ojca św. na całą Polskę został zaaprobowany, jakże wielkim i miłym dla nas winna być bodźcem, by Rytuał ten poczytywać sobie za chlubę naszego Kościoła w Polsce, gorąco go pokochać i za święty swój uważać obowiązek w najdrobniejszych nawet szczegółach do niego się stosowac, bo „sancta sancte sunt tractanda“.

Trzeba się bać w tej tak ważnej i świętej dziedzinie rozbieżności i rozmaitości, że w jednym kościele ta sama czynność liturgiczna będzie w taki sposób wykonywana, a w drugim kościele, nawet tuż w sąsiednim, w całkiem inny sposób, lub choćby tylko nieco odmienny, albo nawet w tym samym kościele proboszcz w taki to sposób jakiś administruje Sakrament, a wikary w inny sposób, innych, nieco odmiennych, przestrzegając ceremonij. Ileż to daje okazyj ludziom do komentarzy najrozmaitszych, a przez to samo obniża w ich pojęciu majestat chwały Bożej i powagę czynności liturgicznych.

Bardzo łatwo dojść do tego można, gdyż w Rytuale obecnym nie tak wielkie są zmiany, i dlatego to łatwo mogą być przeoczone, pominięte, a nawet zauważone prędko mogą pójść w zapomnienie, dawna wprawa stopniowo znowu weźmie przewagę. Samo dostojeństwo nowego Rytuału wymaga od nas, byśmy nad nim nieco popracowali. Szczególniej w początkach, zanim w pamięci każdy szczegół dobrze się utrwali, zanim się wprawimy należycie, nie wypuszczajmy z rąk Rytuału. To znaczy — trzeba nara-

zie dobrze przejrzeć i przestudjować cały Rytuał od deski do deski, a potem przed akcją liturgiczną odświeżać w pamięci ceremonje ad hoc, przeglądając podane w Rytuale uwagi do tej czynności, jaką mamy wykonać.

Ceremonje przy wystawieniu publicznem i prywatnem Przenajświętszego Sakramentu, oraz przy błogosławieństwie cum SS-mo, podane zostały we wszystkich swych szczegółach w Nr. 1 *Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich* w artykule *Rytuał dla Kościołów Polskich.* Trzeba ten artykuł mieć pod ręką i przed każdą czynnością cum SS-mo w nim się uważnie rozczytywać. Poza błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem podczas procesji Bożego Ciała, w *Te Deum* po trzeciem *Salvum fac* i w Sequentii *Lauda Sion* po *Bone Pastor,* które to błogosławieństwa cum SS-mo w trzech tych miejscach, bez *Tantum ergo,* wersusu zwykłego i modlitwy *Deus, qui nobis,* wbrew ogólnemu dzisiejszemu prawu liturgicznemu, Ojciec Święty Papież Pius XI, raczył z dawniejszych tradycyj kościelnych w Polsce powołać dziś do życia i najwyższą Swoją powagą zaaprobować i zatwierdzić.

Reszta ceremonij z Przenajświętszym Sakramentem, to znaczy we wszystkich innych wypadkach poza trzema powyższemi, pozostała w istniejącym od wielu lat w naszej archidiecezji porządku z uwzględnieniem bardzo nieznacznych modyfikacyj. Te właśnie nieliczne i mniej znaczne modyfikacje rubryczne musimy postarać się ujednostajnić, przestrzegając ściśle Rytuału nowego i wskazówek, podanych dla naszej archidiecezji w numerze 1-ym *Wiadom. Archid.*, gdyż chodzi tu o ceremonje z Przenajświętszym Sakramentem, które adamussim magna cum devotione muszą być przestrzegane.

Celem zaradzenia tej jednostajności sprawy te rubryczne i rytualne mogą być omawiane na zebraniach dekanalnych, jak również w mniej lub więcej licznem zebraniu księży gdzieindziej, a wszelkie wątpliwości, gdyby jakie podczas dyskusji powstawały, mogą być przesyłane do Redakcji *Wiadomości Archidiecezjalnych,* skąd zawsze bardzo chętnie będzie dawanem autentyczne wyjaśnienie.

Nie zawadzi przypomnieć, że ile razy bywa wystawienie Przenajświętszego Sakramentu lub błogosławieństwo cum SS-mo nie w czasie Mszy św., lub Nieszporów, zawsze się używa szat liturgicznych koloru białego, t. j. i biała stuła, i biała kapa, a to na mocy dekretów S. C. R. „Color albus est adhibendus, si tantum preces dicantur in Expositione et Repositione SS-mi Sacramenti“ (3175 ad 4). — „Color paramentorum Celebrantis et Ministrorum sacrorum in solemni Benedictione cum SS-mo Sacramento impertienda post Completorium debet esse albus“ (3799. ad 2) — „Coloris respondentis Officio diei paramenta esse debent in Expositione SS-mi Sacramenti, si eadem immediate fit ante Missam vel Officium, et Repositio immediate postea; quantenus Sacerdos, qui celebravit Missam vel Vesperas, non recedat ab Altari et assistat concioni et precibus; quatenus autem Sacerdos recedat ab Altari et Repositio habeatur tamquam functio omnino separata et distincta ab Oficio, paramenta albi coloris adhibenda sunt“ (2562).

Z ogólnych zarządzeń św. Kongreg. Obrzędów wypada na tem miejscu przypomnieć: „Thurificatio praescripta omitti potest in bene-

dictione SS-mi Sacramenti cum sacra Pyxide, sed non est omittenda in benedictione (scil. ante eamdem) cum Ostensorio“ (2957). — „Thurificatio in benedictione SS. Sacramenti tempore Benedictionis non praescribitur, et servanda est consuetudo locorum“ (2956 ad 9; 3108 ad 6). — „In thurificatione SS. Sacramenti, dum Sacerdos incensum ponit in thuribulo, stare debet; ab eodem vero SS. Sacramentum thurificandum est triplici tantum ductu, sed genibus flexis, ac tam ante, quam post, facienda est profunda capitis inclinatio“ (3086 ad 3).

Ks. Karol Lubianiec.

Dział porad.

W sprawie podatków za grunta kościelne.

Pyt. — Sprawa podatku za grunta beneficjalne nietylko w całej Rzeczypospolitej, lecz nawet w granicach jednego nieraz województwa, bywa traktowaną rozmaicie. Nie wiem, czy tak jest, ale słyszałem, że w niektórych dzielnicach księża nie płacą żadnego podatku od nieruchomości, które stanowią część ich uposażenia, jak wszystkie wogóle nasze beneficja kościelne. Trudno przecież uposażeniem nazwać te kilkadziesiąt złotych miesięcznie, które wypłacają nam tytułem dotacji nie tyle na naszą korzyść, ile na opędzenie najniezbędniejszych wydatków kościelnych i służby kościelnej. Prosiłbym o wyjaśnienie, czy jesteśmy obowiązani płacić podatki gruntowe państwowe i komunalne za ziemię, która stanowi beneficjum kościelne?

X. M. F.

Odp. — Kwestja podatków istotnie jest dość niejasna. Ta niejasność powstaje nietylko z powodu rozmaitej praktyki w rozmaitych miejscowościach, lecz i z powodu różnych podstaw, na których się opiera ustawa podatkowa.

Pewne wyjaśnienie, miarodajne dla naszej archidiecezji, daje pismo sejmiku grodzieńskiego do urzędu gminnego w Jeziorach z dn. 20 listopada 1928 r. L. 8040/III w sprawie zaległych podatków za folwark Kozieje, należący do kościoła parafjalnego w Jeziorach. Pismo to podajemy w brzmieniu dosłownem.

„Pan Wojewoda Białostocki reskryptem z dnia 28-X r. b. L.SM. 6952/28 wyjaśnia, że podatek gruntowy opiera się na przepisach rosyjskich, zawartych w Zb. Pr. tom V.

„W myśl p. 6. art. 120 powyższych przepisów, grunta, należące do instytucyj duchownych i duchowieństwa wszystkich wyznań z tytułu ich stanowiska, a nie na prawach osobistej własności oparte, nie podlegają opłacie podatku gruntowego państwowego a tem samem i komunalnego (Wyrok Sądu Najwyższego).

„Folwark Kozieje przeznaczony został tytułem deputatu rolnego dla parafji katolickiej w Jeziorach orzeczeniem powiatowego Komitetu Nadawczego w Grodnie, czego jednak Ministerstwo Rolnictwa dotąd jeszcze, przypuszczalnie w związku z brakiem rozporządzenia wykonawczego do Konkordatu, tytułem nadawczym nie sankcjonowało.

„Z powyższych względów polecam, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, podatków gruntowych z folwarku Kozieje nie ściągać... — Przewodniczący Wydziału Powiatowego. (Podpis)“.

Powyższe wyjaśnienie zgodne jest z art. XV Konkordatu, w którym czytamy, że z obowiązku płacenia podatku wolne są te dobra, „których dochody przeznaczone są na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów”. W większości wypadków obecne nasze grunta beneficjalne są, właśnie, tym objektem, z którego „dochody przeznaczone są na cele kultu religijnego“, są to bowiem pozostałości z dawnych dóbr kościelnych, obciążonych licznemi obowiązkami, należącemi do kultu, jak chociażby obowiązek odprawiania Mszy św. za parafjan we wszystkie niedziele i święta według Rubryceli. Są one zresztą obecnie tak

małe, że o dochodach „osobistych beneficjarjuszów“ z nich mówić nawet trudno.

Z tego wyglądałoby, że proboszczowie i inni beneficjaci dotąd nie są obowiązani płacić podatku gruntowego państwowego i komunalnego za grunta beneficjalne, stanowią one bowiem ich uposażenie służbowe, obciążone powinnościami kultualnemi, jak nabożeństwa, utrzymanie kościoła i obsługi kościelnej.

X. A. N.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 8 kwietnia 1929 r.

Od rzewnych a smętnych nabożeństw Wielkiego Tygodnia, ze Mszą Wielkosobotnią, która właściwie powinnaby się odprawiać w Noc Wielką z soboty na niedzielę Zmartwychwstania, jak tego wymaga cała treść zmiennych części tej Mszy [1]), przechodzimy wraz z naszą Rezurekcją do tryumfalnego i zwycięskiego tonu świąt Wielkanocnych. Cały tydzień wielkanocny to jeden hymn ku czci Zmartwychwstałego, jeden okrzyk radosny: *Surrexit Christus spes mea!* W czasie tych świąt wzmaga się w nas wiara, odżywa nadzieja. Swojem zwycięstwem, tym iście boskim cudem, nam nieraz przygnębionym i znękanym Pan nasz dodaje otuchy, uśmierza wewnętrzne cierpienia, koi rany, które zadaje sercu naszemu świat i życie.

Czy umiemy jednak to wszystko wykorzystać?

Wprawdzie padają w tę uroczystość z ambony słowa pełne jakiejś niezwykłej siły. Słowa Ewangelji lub Listów Apostolskich bez naszych wyjaśnień trafiają do serc naszych słuchaczy. Ale to praca zewnętrzna, przeciwko której wróg ciągle walczy i, niestety, odnosi często zwycięstwo. Wystarczy przejrzeć świąteczne numery gazet. Nigdy jeszcze nie wypowiedziano tylu słów nienawiści przeciwko Chrystusowi i Kościołowi, co tego roku. Tysiące egzemplarzy rozniosły te bluźnierstwa po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej, a bezkrytyczne masy naszej inteligencji, która nieraz conajmniej, brała udział w uroczystej Rezurekcji i napewno urządzała u siebie sute święcone (na tem tylko, niestety, często polega obchód świąt), połyka chętnie truciznę, podrzucaną jej przez prasę, pozostającą w ręku otwartych i jawnych wrogów naszej wiary. I dziwić się wprost trzeba, jak może naród w większości swej wszak katolicki, pozwolić na takie zahydzanie swoich świętości, jak może pozwolić robotnik, który nieraz bierze udział w obrzędach religijnych, na wyśmiewanie świętych tajemnic wiary?

Na to wszystko jedyną odpowiedzią naszą powinno być serdeczne sprzysiężenie wszystkich w modlitwie i wytężonej pracy nad zbawieniem dusz.

Obecnie przeżywamy czasy apostolskie. Co z tego, że mamy piękne kościoły, że te kościoły nieraz bywają przepełnione publicznością. Umyślnie używamy tego wyrazu „publicznością“, gdyż bardzo często nie są to już wierni, lecz zwykli sobie widzowie, zwłaszcza gdy odprawiamy wystawniejsze nabożeństwa. Nie są to „wierni”, bo ich nie łączy ta serdeczna miłość z Chrystusem, która pomimo słabości ludzkiej, mocno się trzyma odwiecznych prawd i w nich szuka pomocy na swą nędzę.

Obecnie trzeba te wszystkie masy podnieść na nowo, ewangelizować, trzeba ponownie nawracać je do Chrystusa. A do tego tylko nasze własne siły nie wystarczą. Wróg zanadto obecnie silny, żebyśmy mu mogli dać rady. Chrystus zwycięży. Kościół jego zatryumfuje właściwem sobie tryumfem, to znaczy panowaniem prawdy i łaski. Lecz do tego tryumfu my również przyczynić się winniśmy.

Wróg ma pieniądze, któremi może dowolnie szafować, posiada siły, nie rachuje

---

[1]) Wszak w Prefacji tej Mszy śpiewamy: *„in hac potissimum nocte“* a w infra actionem mówimy: *„Communicantes et noctem sacratissimam celebrantes Resurrectionis Domini nostri Jesu Christi secundum carnem“*. Wszystkie nadto ceremonje wielkosobotnie odprawiane były w nocy z soboty na niedzielę, Msza zaś o świcie, poczem Appertio sepulchri.

się ze środkami i metodami pracy i walki, ale niema jednej rzeczy i mieć jej nie może, — nie posiada modlitwy. My ją mamy i dlatego winniśmy ją wykorzystać ku zwycięstwu panoszącego się zła, ku sprowadzaniu rychlejszego tryumfu Chrystusowego. Modlić się mamy o to, żeby ten wróg poznał swój błąd i niebezpieczeństwo, w jakiem pozostaje, żeby zrozumiał światło prawdy, które Chrystus nam dał. Modlić się mamy o to, żeby dał nam siły do pracy i do modlitwy, żeby w szeregach naszych wzbudził mężów apostolskich, słowem, z okrzykiem, *surrexit Christus spes mea,* łączyć błagalną prośbę: *Exurge, Domine, adiuva nos, et libera nos propter nomen tuum!* Będzie to prawdziwie kapłańska modlitwa. Tej modliwy teraz świat najwięcej potrzebuje, bo sam się dawno nie modli. Oniemiał świat, niechże mówią kapłani. *X. A. N.*

Święta w Wilnie. — Tradycyjnym zwyczajem z wielką uroczystością odbywały się w Wilnie nabożeństwa wielkotygodniowe i Rezurekcje. Wyjątkowo licznie w tym roku były odwiedzane Groby Pańskie. — Przyjętym oddawna zwyczajem Duchowieństwo m. Wilna o g. 12 w południu w Sobotę Wielką składało życzenia JE. Księdzu Arcybiskupowi - Metropolicie. Od imienia zebranych przemówił ks. prałat Jan Hanusowicz. W odpowiedzi JE. Arcypasterz życzył zebranym i całemu Duchowieństwu, aby radosne „Alleluja“ nietylko w te święta, lecz i zawsze gościło w ich sercu.

Święcenia. — W Wielką Sobotę JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita wyświęcił na diakonów nast. subdiakonów: Bolesława Gramza, Antoniego Mańturzyka, Giedymina Pileckiego, Jana Rudzińskiego Adama Wojciechowskiego i Nikodema Zarzeckiego.

Absolwenci Semin. Metropolitalnego.—W tym roku kończy seminarjum 18-tu alumnów i tyluż mniej więcej będzie do święceń.

Bratnia Pomoc Alumnów Seminarjum Metropolitalnego. — Zarząd Bratniej Pomocy Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ wszystkim Przewielebnym Księżom, którzy łaskawie wspomogli tę instytucję Swemi ofiarami czy to w formie składek członkowskich czy też zapomóg jednorazowych. Spodziewając sią, iż Przewielebni Księża nie wezmą nam za złe, że z racyj oszczędnościowych nie nadsyłamy pokwitowań za odebrane składki, powiadamiamy swych Dobrodziejów o otrzymaniu od Nich ofiar spisem niżej podanym.— *Nadesłali składki członkowskie:* Ks. Dziek. Krzysztof Aborowicz, Ks. Prob. Jerzy Andrukonis, Ks. Pref. Bolesław Bazewicz, Ks. Pref. Stanisław Bartoszewicz, Ks. Prob. Juljan Borówko, Ks. Prob. Kazimierz Cholawo, Ks. Prob. Kazimierz Grabowski, Ks. Pref. Franciszek Hrynkiewicz, Ks. Prob. Dominik Jarosz, Ks. Prob. Ludwik Kluk, Ks. Prok. Jan Krassowski, Ks. Prob. Stanisław Kuderewski, Ks. Kan. Adam Kuleszo, Ks. Kan. Antoni Kuryłłowicz, Ks. Pref. Klemens Liksza, Ks. Pref. Wincenty Łaban, Ks. Prob. Bolesław Łozowski, Ks. Prob. Władysław Matulis, Ks. Dziek. Bolesław Moczulski, Ks. Prob. Władysław Murawski, Ks. Pref. Edward Murończyk, Ks. Prof. Jan Ostrejko, Ks. Pref. Władysław Pilcicki, Ks. Prob. Szczepan Romanowski, Ks. Prob. Witold Sarosiek, Ks. Prob. Henryk Sobolewski, Ks. Kan. Józef Szkop, Ks. Prob. Józef Szołkowski, Ks. Pref. Czesław Sztejn, Ks. Pref. Jan Wienożyndis, Ks. Prob. Bolesław Wołejko, Ks. Prob. Jarosław Woydag, Ks. Prob. Piotr Żarnowski, Ks. Dziek. Józef Żero, Ks. Prałat Franciszek Wołodźko. — *Zapisali się na członków wspierających, opłacając składki członkowskie:* Ks. Prob. Piotr Bajkiewicz, Ks. Prob. Leopold Blum, Ks. Prob. Piotr Błażejewicz, Ks. Prob. Edward Cerran, Ks. Kan. Leopold Chomski, Ks. Prob. Henryk Chwastecki, Ks. Kan. Antoni Ciechoński, Ks. Pref. Dr. Józef Czarniawski, Ks. Prob. Dr. Dominik Gajlusz, Ks. Dziek. Józef Gaul, Ks. Prob. Ferdynand Hajkowicz, Ks. Prof. Dr. Stanisław Hałko, Ks. Kan. Leon Hryniewski, Ks. Pref. Józef Ingilewicz Ks. Dziek. Dr. Albin Jaroszewicz, Ks. Prob. Antoni Jaskiel, Ks. Prob. Jan Jaśkiewicz Ks. Prob. Jan Każarnowicz, Ks. Prob. Jan

Korycki, Ks. Prob. Józef Kropiwnicki, Ks. Prob. Józef Ławrynowicz, Ks. Kan. Michał Majewski, Ks. Prob. Mieczysław Małynicz, Ks. Prob. Henryk Oziewicz, Ks. Prob. Kazimierz Packiewicz, Ks. Prob. Franciszek Perko, Ks. Prob. Edmund Pietkiewicz, Ks. Prob. Zygmunt Pomian, Ks. Prof. Józef Poniatowski, Ks. Dziek. Mieczysław Radziszewski, Ks. Dziek. Franciszek Ratyński, Ks. Pref. Piotr Rogiński, Ks. Kan. Ignacy Rosołowski, Ks. Prob. Antoni Rutkowski, Ks. Prob. Teodor Ryłło, Ks. Prob. Otton Sidorowicz, Ks. Prob. Jan Sielewicz, Ks. Prof. Jan Skrodis, Ks. Dziek. Adolf Śnieżko-Błocki, Ks. Kan. Franciszek Sokołowski, Ks. Prob. Ludwik Stefanowicz, Ks. Pref. Stanisław Stefanowicz, Ks. Prob. Antoni Świll, Ks. Prob. Edward Szapel, Ks. Prob. Mateusz Szydagis, Ks. Prob. Stanisław Szyroki, Ks. Dziek. Bolesław Teżyk, Ks. Dziek Konstanty Teżyk, Ks. Prob. Józef Wołejko, Ks. Prob. Zenon Worotyniec, Ks. Prob. Stefan Zapaśnik, Ks. Pref. Jan Zawistowski, Ks. Prob. Jan Żytkiewicz. — *Złożyli ofiarę:* Ks. Prob. Władysław Baranowski, Ks. Prob. Stanisław Brzozowski, Ks. Prałat Adam Sawicki, Ks. Kapelan Dr. Michał Sopoćko, Ks. Prob. Nikodem Dziadul, Ks. Kan. Stanisław Zawadzki, W. P. Marja Szydłowska. — Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy odbędzie się w końcu kwietnia r. b. *Zarząd.*

Rekolekcje Nauczycielstwa szkół powszechnych. — Na terytorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, w granicach archidiecezji wileńskiej, za zgodą p. Kuratora, od dn. 23 do 6 marca w wielu miejscach odbyły się wspólne rekolekcje Nauczycielstwa szkół powszechnych ze znacznym udziałem nauczycieli i nauczycielek. Wiadomość o odbytych rekolekcjach nadesłano z Duniłowicz, Grodna, Brasławia, Hermanowicz, Koltynian, Wasiliszek i Święcian. Najbardziej pocieszające wiadomości nadeszły z Ejszyszek.

Koło Księży Prefektów. — Wileńskie Koło Księży prefektów w dn. 23 marca odbyło swe kolejne posiedzenie, na którem między innemi był omawiany wyjazd na kurs katechetyczny, mający się odbyć w Krakowie od 9 do 14 kwietnia w Krakowie.

Kapituła Metropolitalna dnia 8 kwietnia r b. odbyła posiedzenie pod przewodnictwem JE. Ks.Arcybiskupa. Na posiedzeniu zostały omówione sprawy niektórych nowych placówek duszpasterskich, oraz porządek nabożeństwa, związanego z przybyciem do Wilna zwłok ś. p. Arcybiskupa Kluczyńskiego. Ustalono też, że zwłoki zostaną złożone w podziemiach Bazyliki.

Pismo parafjalne. — Księża proboszczowie m. Wilna na posiedzeniu, dn. 4 kwietnia, pod przewodnictwem dziekana m. Wilna, ks. kan. Jana Adamowicza, uchwalili jednogłośnie wydawać pismo parafjalne dla wszystkich parafij wileńskich. Nowe pismo tymczasowo będzie wychodziło raz na miesiąc i będzie zawierało nast. m/w. działy: religijno-moralny, liturgiczny, społeczny i informacyjny.

Stowarzyszenie Św. Cyryla i Metodego w Wilnie. — Stowarzyszenie św. Cyryla i Metodego, zalegalizowane przez władze duchowne i świeckie, w misyjnej swej pracy powoli lecz stale posuwa się naprzód. Stowarzyszenie, którego zadaniem i celem jest praca misyjna wśród akatolików, łączy w swem gronie katolików obu obrządków—łacińskiego i wschodniego. W celu propagowania tej idei wydawany jest stale miesięcznik *Chrystjanin* w języku rosyjskim. Stowarzyszenie zasługuje ze wszechmiar na szerokie poparcie. Zwłaszcza księża powinni się tą sprawą zająć.

Sprowadzenie zwłok ś. p. ks. Arcybiskupa Kluczyńskiego. — Zwłoki ś. p. ks. Arcybiskupa Wincentego Kluczyńskiego mają być sprowadzone z Petersburga i złożone w podziemiach Bazyliki Metropolitalnej w Wilnie. Formalności z tem związane zostały już ukończone, i trumna ze zwłokami zostanie wysłana z Petersburga 11 kwietnia rb. W związku ze sprowadzeniem zwłok, kapelan Arcybiskupa, ks. kan. Franciszek Rutkowski, ogłosił drukiem jego życiorys pod tytułem *Ks. Wincenty Kluczyński, Arcybiskup-Mntropolita Mohylow-*

ski. Życiorys, w cenie 3 złote, można nabyć u autora Poznań, Ostrow Tumski 1. [1])

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Traktat, zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami, streszcza się do następujących punktów. Obustronnie stwierdza się suwerenność Ojca św. na wskazanych w traktacie terytorjach; przytem Ojciec św. zrzeka się praw do dawnego państwa kościelnego. Traktat określa pozatem terytorja, należące do Papieża oraz gmachy, stanowiące własność papieską w Rzymie i poza Rzymem. Osoba Ojca św. jest uważana za nietykalną i korzysta w całych Włoszech, podobnie, jak i osoba króla, z tej samej obrony przed napaściami, obrazą i zniewagami, zarówno w słowach, jak w czynach i piśmie. Akredytowani przy Stolicy Apostolskiej posłowie państw cudzoziemskich korzystają ze wszystkich względów, przewidzianych dla nich w prawie narodów. Mogą oni posiadać swą siedzibę również i na terytorjum włoskiem; na wypadek wojny mają zapewnione prawo swobodnej korespondencji. Biskupi mają w każdym czasie wolny dostęp do Stolicy Świętej. Kardynałowie posiadają prawa książąt królewskich. W szczególniejszy sposób Włochy gwarantują wolność konklave również i w tym wypadku, gdyby miało się ono odbyć poza obrębem watykańskim. To samo dotyczy soborów powszechnych. Rząd włoski nie pozwoli stawiać na granicy miasta watykańskiego żadnych budowli, z których możnaby obserwować okręg watykański, i poleci usunąć istniejące już tam budynki. Aeroplany nie mogą przelatywać nad Watykanem. Urzędnicy papiescy z pensji, którą otrzymują od Stolicy Apostolskiej, nie płacą żadnych podatków włoskich. Towary zagraniczne, przeznaczone dla miasta papieskiego, albo dla władz papieskich, są wolne od cła.—Konkordat, zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Włochami, daje całkowitą swobodę Kościołowi i jego działalności. — Według doniesienia pism z Rzymu, centralne kierownictwo Akcji katolickiej odbyło pod przewodnictwem Mgra Pizzardo, papieskiego podsekretarza stanu, posiedzenie, na którem przyjęto rezolucję, przypominającą wszystkim katolikom, by w związku z wyborami spełnili swój obowiązek obywatelski, celem ułatwienia przyjęcia przez parlament traktatu laterańskiego. — Rozpoczęto prace przygotowawcze nad budową radjostacji watykańskiej. Stacja ta, której konstrukcja uwzględni najbardziej nowoczesne środki techniki, stanie w pobliżu papieskiego dworca kolejowego. Siła jej będzie odpowiadała sile państwowej stacji. — Ojciec św. przygotowuje nominację szeregu nowych biskupów. Pierwszymi z liczby nowych arcypasterzy chińskich są dwaj misjonarze chińscy, Mgr Ewaryst Chang i Mgr Jan Chang. Ten ostatni był profesorem języka chińskiego w Instytucie Rozkrzewiania wiary świętej z siedzibą w Rzymie. — Zmarli w Rzymie Kardynałowie: Galli i Lucidi.

Hiszpanja. — Pod patronatem Kardynała-Prymasa odbył się niedawno w Madrycie pierwszy narodowy kongres katolickiej młodzieży Hiszpanji. Wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich katolickich związków młodzieży hiszpańskiej. Zjazd postanowił m. in. urządzenie sekcyj eucharystycznych w poszczególnych miastach. Oddzielnym organizacjom młodzieży zalecono energiczną współpracę z Akcją katolicką oraz tworzenie kół społecznych, mających łączyć się systemem parafjalnym. Szczególną uwagę kongres poświęcił sprawie dobrej prasy. Ożywioną dyskusję wywołała kwestja organizowania młodzieży katolickiej na wsi i w wielkich ośrodkach przemysłowych. — Biskup z Vallidolid wydał list pasterski, surowo potępiający nieskromność ubioru kobiecego. Przełożone pensjonatów i szkół katolickich i klasztornych otrzymały surowe polecenie, by dbały o stosowność ubioru swych wychowanek. Wychowanki, które nie zastosują się do

1) Czysty dochód przeznacza się na koszta sprowadzenia zwłok.

tego wymagania, mają być usuwane. Matki i krewne uczennic, przybywające w odwiedziny w strojach nieskromnych, nie powinny być dopuszczane. Podobna surowość ma być zastosowana i w innych szkołach. Pewien poważny członek zgromadzenia narodowego, mającego uchwalić nowy kodeks karny, wniósł projekt, by brak poczucia wstydliwości i godności w ubiorach kobiecych karany był jako wykroczenie przeciw moralności publicznej.

Francja. — Zdrowsza część społeczeństwa francuskiego, nie zupełnie zaprzedanego wrogiej Kościołowi międzynarodówce, zrozumiała błąd polityki w stosunku do Kościoła i nowemi uchwałami parlamentarnemi stara się ten błąd naprawić, zwracając przynajmniej część zrabowanych i jeszcze nie roztrwonionych przez rządy masońskie dóbr kościelnych. 11 Zgromadzeń zakonnych, przeważniej misyjnych otrzymało pozwolenie rządu na zakładanie swoich domów we Francji.—*La Vie Catholique* z dnia 23 marca r. b. podaje kilka szczegółów z ostatnich chwil przedśmiertnych marszałka Ferdynanda Focha. Okazuje się, że marszałek już dawno przygotowywał się do śmierci, a każdą swą rozmowę kończył wzmianką o życiu pozagrobowem. Na kilka dni przed śmiercią kilka razy przystąpił do spowiedzi i Komunji św., ostatnie zaś Sakramenta przyjął z rąk wikarjusza swej parafji św. Klotyldy, ks. de l'Epinois, b. pułkownika z ostatniej wojny, który niedawno został kapłanem. W pogrzebie Focha wzięło udział niemal całe duchowieństwo Paryża.—Paryska grupa „Union Catholique d'Etudes Internationales“ ogłosiła publiczny protest przeciwko niecnej polityce Stanów Zjednoczonych, które materjalnie popierają rządy barbarzyńskie Meksyku przeciwko powstańcom, łamiąc przez to zasady neutralności i swoje zasady niewtrącania się w cudze sprawy. „Liga praw człowieka i obywatela“, broniąca każdego słusznie skazanego przez sądy zbrodniarza - wywrotowca, dotąd nie zdobyła się na żadne słowo potępienia zbrodni meksykańskich. Nic dziwnego — swoi ludzie.

Holandja. — Według sporządzonej niedawno statystyki, liczba członków katolickich związków zawodowych w Holandji wynosiła w dn. 1 stycznia 1928 r.—105.674, a w dniu 1 stycznia 1929 r. — 115.044. Przyrost zatem wyniósł prawie 10.000 członków. Również liczba członków związków diecezjalnych wykazuje znaczny przyrost: w r. 1928 wynosiła ona 93.383 a w dn. 1 stycznia 1929 r. 100.365. Ogólna liczba zorganizowanych robotników katolickich 1 stycznia 1928 r. wynosiła 121.525, a 1 stycznia 1929 r. — 133.271, przyrost zatem wyraża się liczbą 11.636. Pomyślny ten rozwój katolickiej pracy społecznej Holandji należy zawdzięczać intensywnej działalności apostolskiej zarówno duchowieństwa, jak i katolików świeckich.

Austrja. — Tegoroczny, szósty z rzędu Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny odbędzie się w Wiedniu w dniach od 5 do 8 sierpnia. Protektorem Kongresu jest JEm. Ks. Kardynał Piffl, a do Komitetu honorowego należy między innymi także poseł Polski w Wiedniu. Z Polski wyjedzie na Kongres liczna delegacja młodzieży akademickiej ze wszystkich środowisk uniwersyteckich.

Czecho-Słowacja. — Według oświadczenia ministra sprawiedliwości, profesora uniwersytetu dra Mayr-Hartinga, akcja katolików doprowadziła do tego, że podręczniki szkolne będą poddane rewizji i że odtąd nie będą mogły zawierać w sobie żadnych krzywdzących tendencyj, ani religijnych, ani narodowych. Znikną zatem ze szkół podręczniki, których używano od szeregu lat, a które sączyły do młodocianych dusz jad niechęci i nienawiści do Kościoła.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznańska. — Dnia 26 lutego r. b. w Poznaniu odbyło się pierwsze walne zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, na które członków Rady Krajowej oraz dyrektorów diecezjalnych Dzieła zaprosił prezes krajowy, ks. Kazimierz

Bajerowicz. Prezes zdał sprawę z ruchu Dzieła, a naprzód przeczytał sprawozdanie zeszłoroczne z rozwoju Dzieła w Polsce, podane na posiedzeniu Najwyższej Rady w Propagandzie w Rzymie, a obecnie wydane drukiem w zbiorze dokumentów Propagandy. Wspomniał następnie o odbytych podróżach po rezydencyjnych miastach biskupich, o audycjach radjowych i o wszystkiem tem, co dla rozwoju Dzieła uczyniono. — Od dnia 25 marca odbyły się w Poznaniu trzydniowe rekolekcje dla artystek i artystów teatrów poznańskich. W tymże czasie odbyły się rekolekcje dla młodzieży akademickiej z bardzo licznym udziałem akademiczek i akademików.

Archid. warszawska. — W okresie Wielkiego Postu w kościele akademickim św. Anny zorganizowane zostały dla młodzieży, studjującej na wyższych uczelniach stolicy, trzy cykle nauk rekolekcyjnych. Rekolekcje prowadzili: dla młodzieży żeńskiej duszpasterz akademicki ks. dr. Jan Mauersberger, dla młodzieży męskiej, ks. prał. Marceli Nowakowski i ogólne — ks. rektor Edward Szwejnic. Młodzież akademicka uczęszczała nadzwyczaj gorliwie na te ćwiczenia duchowne. Wszystkie trzy cykle cieszyły się bardzo liczną frekwencją. W czasie ostatniego cyklu, ogólnego, kościół akademicki wypełniło trzy i pół tysiąca młodzieży. Imponującą była chwila wspólnej Komunji św., do której przystąpiło z górą trzy tysiące osób. Tegoż dnia Ks. Biskup A. Szlagowski udzielił dwustu akademikom i akademiczkom Sakramentu Bierzmowania. — Z dniem 26 lutego stanowisko dyrektora Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej (KAP.) objął ks. prałat Zygmunt Kaczyński. — D. 4 kwietnia odbył się w Warszawie Kongres Sodalicyj Akademiczek. Na Kongres przybyły przedstawicielki sodalicyj z Krakowa, Wilna, Lublina, Lwowa i Poznania. — Komitet młodzieży przy duszpasterstwie akademickiem w Warszawie, złożony z referentów poszczególnych katolickich organizacyj akademickich stolicy, zwołuje na dzień 2-go maja r. b. zjazd delegatów wszystkich katolickich organizacyj akademickich w Polsce. Celem zjazdu będzie założenie Ogólnopolskiej Federacji Katolickich organizacyj akademickich, uchwalenie dla niej statutu, którego projekt opracowali już inicjatorzy, oraz wykreślenie planu pracy na najbliższą przyszłość.

Archid. krakowska. — 9 kwietnia r. b. rozpoczął się w Krakowie Kurs katechetyczny. — W dniach od 12-go do 14-go kwietnia r. b. odbędzie się w Krakowie I słowiański kongres katolickiej młodzieży akademickiej, zwołany z inicjatywy Stow. Młodzieży Akadem. „Odrodzenie". W zjeździe wezmą udział przedstawiciele katolickiej młodzieży czeskiej, słowackiej, słoweńskiej, serbskiej, chorwackiej; przewidywane jest też przybycie Rosjan, Ukraińców i Białorusinów.

Archid. lwowska. — *Woskresnoje Cztienje* pisze, że na Rusi Zakarpackiej prawosławje prowadzi bardzo pomyślną walkę z Unją. Prawosławni budują tam szereg cerkwi, a Unja nie wykazuje żadnej odporności. Akcję prawosławja finansowo popierają prawosławni z Ameryki.

Od Administracji.

Pomimo nieraz powtarzanego wezwania, jeszcze wielu PWW. Księży zalega z opłatą za rok 1927. Utrudnia to niezmiernie normalną pracę i wydawnictwo stawia w przykrej sytuacji. Dlatego jeszcze raz prosimy o rychlejsze uregulowanie zaległości.

Niektórzy z PWW. Księży zalegają z opłatą *za rok 1928.*

Prosimy o nadsyłanie prenumeraty za rok 1929.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metrop.